

**EWA DAWIDEJT-DROBEK** | Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Polska  
**WIESŁAW DROBEK** | Politechnika Opolska, Polska

## **Wielokulturowa przeszłość we współczesnym dyskursie turystyki kulturowej na pograniczu polsko-czeskim**

The multicultural past in contemporary discourse of culture-oriented tourism in the Polish-Czech borderland

### Streszczenie

Opracowanie dotyczy związków turystyki zorientowanej na dobra kultury i dziedzictwo historyczne z pamięcią kulturową. Przedmiotem analizy są oferty i produkty turystyki kulturowej na pograniczu Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej (w rejonie Sudetów) w kontekście współczesnego dyskursu o wielokulturowej przeszłości. Obszar, na którym prowadzimy badania, stanowił w pewnym okresie historycznym teren przygraniczny Austro-Węgier i Prus. Po drugiej wojnie światowej – w wyniku zmiany przynależności państwowej i wymiany ludności – przerwana została tutaj ciągłość społeczności i pamięci zbiorowej.

Identyfikujemy główne wątki, wokół których konstruowany jest obraz wielokulturowej przeszłości poszczególnych miejscowości i całego pogranicza. Konceptualizujemy strategie osvajania wielokulturowości na potrzeby turystyki, wskazujemy nowe elementy obrazów przeszłości oraz ich uwarunkowania i uwikłania.

Słowa kluczowe: krajobraz kulturowy, pamięć kulturowa, pogranicze polsko-czeskie, turystyka kulturowa, wielokulturowość

### Abstract

The paper deals with relations of tourism oriented towards goods of culture and historical heritage with cultural memory. The subject of the analysis are offers and products of culture-oriented tourism in the borderland of the Polish Republic and the Czech Republic (the area of the Sudetes) in the context of the contemporary discourse concerning the multicultural past. The area in which we carry out the studies made – at a certain point in the past – the frontier of Austria-Hungary and Prussia. After the Second World War – as a result of changing the state affiliation and exchange of population – the social continuity and collective memory was disrupted.

We identify the main motifs around which the image of the multicultural past of individual places and the whole of the borderland is constructed. We conceptualize strategies of taming the multicultural character for the needs of tourism, as well as point to new elements of pictures of the past, their conditionings and complications.

Keywords: cultural landscape, cultural memory, Polish-Czech borderland, culture-oriented tourism, multiculturalism

## Wprowadzenie

Tworzenie ofert turystyki kulturowej wiąże się ze wskazywaniem pewnych elementów spuścizny historyczno-kulturowej jako szczególnie godnych uwagi. Dokonując takiego wyboru, twórcy ofert i produktów turystycznych kreują określone obrazy przeszłości oraz pożądany wizerunek miejscowości i/lub rejonu. Przez kilka powojennych dekad na całym obszarze włączonym w 1945 r. do Polski materialne ślady przeszłości dowodzić miały żywych związków utrzymywanych przez wieki z Rzeczpospolitą – zgodnie z tezą o powrocie tych ziem do Macierzy. Znaczna część spuścizny skazana została na zapomnienie lub nawet wymazana z krajobrazu kulturowego jako obca etnicznie lub klasowo. Mieszkańcy obu części pogranicza dopiero po przełomie ustrojowym z 1989 r. zyskali możliwość poznawania lokalnej historii bez ograniczeń narzucanych przez cenzurę prewencyjną, a wybór przez oba państwa orientacji zachodnioeuropejskiej wymagał opowiedzenia się za „tradycją otwartości kulturowej” (Kieniewicz, 2002, s. 85), wyznaczył też nowe ramy interpretacji spuścizny kulturowej. Poszukiwanie wielokulturowego dziedzictwa stało się ideą przyświecającą wielu projektom dofinansowywanym ze środków Unii Europejskiej.

Od wielu lat prowadzimy prace badawcze na pograniczu polsko-czeskim, zwłaszcza jego sudeckiej części, która w pewnym okresie historycznym stanowiła obszar przygraniczny Austro-Węgier i Prus, gdzie po II wojnie światowej – w wyniku zmiany przynależności państwowej i wymiany ludności – przerwana została ciągłość społeczności i pamięci zbiorowej. Gromadząc dane o ofertach i produktach turystyki kulturowej, podążamy szlakami tematycznymi, oglądamy inscenizacje historyczne, zwiedzamy zażytki, muzea i inne ekspozycje oraz stare cmentarze, sporządzamy dokumentację wizualną atrakcji turystycznych, pomników, tablic pamiątkowych i opisów zamieszczanych na tablicach informacyjnych, analizujemy foldery, przewodniki oraz strony internetowe urzędów miast, gmin i innych podmiotów kreujących oferty turystyki kulturowej. Tym razem zebrany materiał analizujemy pod kątem dyskursu o wielokulturowej przeszłości.

## Aksjomat wielokulturowości i jego wykładnie

Wielokulturowość dziedzictwa jako szczególny wyróżnik pogranicza, stanowiący duży potencjał dla rozwoju turystyki kulturowej, występuje jako oczywista cecha tego

regionu w ofertach turystycznych, w wypowiedziach przedstawicieli mniejszości niemieckiej i samorządowców, a także w opracowaniach naukowych (np. Kłodnicki, 2000; Nycz, 2012).

W kategoriach wielokulturowości prezentowane są sławne osoby, które niegdyś tu się urodziły, mieszkały lub przebywały bądź zmarły. Wielokulturowości poszukuje się we wspólnym transgranicznym dziedzictwie. Wiele takich przedsięwzięć dotyczy obszarów, które tworzyły przez kilka wieków organizmy polityczno-administracyjne, jak Księstwo Nyskie czy Hrabstwo Kłodzkie. Generalnie jednak po stronie polskiej wielokulturowość dziedzictwa wiązana jest ze zmienną przynależnością państwową tych ziem. Wieża Woka w Prudniku rozpoczyna przegląd rezydencji Euroregionu Pradziad z tego względu, że wzniesiona została przez czeskiego rycerza w polskim mieście, które było wcześniej niemieckim miastem (Dereń & Roszkowski, 2005). O przeplataniu się wpływów polskich, czeskich i niemieckich zaświadczać mają także obiekty sakralne na pograniczu<sup>1</sup>. Proponuje się utworzenie „Śląskiego Szlaku Trzech Narodów (polskiego, niemieckiego i czeskiego)” (Rohrscheidt, 2008, s. 398). Muzeum Ziemi Prudnickiej określa swoją wystawę „Trzy źródła – jedno miasto” jako hołd „dla pokoleń prudniczyczan – Czechów, Niemców i Polaków”. W kategoriach etnicznych – pielgrzymki Polaków, Czechów i Niemców – prezentowane jest odbudowane przez byłych niemieckich mieszkańców Sanktuarium Maria Hilf w pobliżu miasteczka Zlaté Hory, kościółek w Rusinie (zwany kaplicą Trzech Narodów) odbudowany jako symbol pojednania na gruncie wiary w jednego Boga oraz liczne sanktuaria na Ziemi Kłodzkiej.

Eksponaty w wielu muzeach i izbach regionalnych dotyczą już nie tylko polskiej czy czeskiej, lecz także niemieckiej lokalnej przeszłości. Czasami podkreśla to informacja: „Eksponowane tu przedmioty i sprzęty należały do ludności niemieckiej mieszkającej przed II wojną światową na terenie Śląska” (Głubczyce). Eksponaty z czasów niemieckich, w postaci starych fotografii, kart pocztowych, gazet lokalnych i innych druków, drogowskazów, sprzętów domowych itd., obecne są na wielu wystawach stałych. Ich ilościowy i procentowy udział w konstruowanej narracji jest różny. Na przykład wystawa „Długopole Zdrój dawniej i dziś” jest w zasadzie opowieścią o Bad Langenau w kontekście „Schlesien das Bäderland”. Z kolei niemieckie dzieje przemysłu zapałczanego w Bystrzycy Kłodzkiej rozmywają się w szerokiej prezentacji, w której dominują wątki ogólnopolskie, głównie z okresu powojennego. Eksponowana w Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju – obok przedmiotów proveniencji niemieckiej – duża liczba przedmiotów używanych niegdyś przez ludność czeską również w okresie przynależności tego terenu do państwa niemieckiego świadczyć ma o tym, że miejscowa ludność długo zachowała swoje czeskie tradycje i czeską świadomość; co ciekawe, pisze się o tym w kontekście zarówno germanizowania ludności czeskiej, jak i „tradycji pokoju etnicznego ziemi kłodzkiej” (Kamiński, 2008, s. 15). Czasami w muzeach prezentowane są również przedmioty związane ze stylem życia nowych mieszkańców tych ziem – ludności przesiedlonej z Kresów Wschodnich (np. Głubczyce) bądź w inny sposób wprowadza się wątek powojennych przesiedleń Polaków z Kresów (np. Muzeum Ziemi Kłodzkiej).

<sup>1</sup> <http://www.europradziad.pl/index2.php> [dostęp: 2.07.2014].

Rzadziej w ofertach turystycznych widoczne jest wychodzenie poza formalne kryteria przynależności państwowej. Kłodzko, „lokomotywa” projektu „Miejskie Trasy Turystyczne czesko-polskiego pogranicza”, prezentowane jest jako miasto, gdzie w ciągu wieków przenikały się „wpływy polskie, czeskie i niemieckie. Osiedlali się emigranci z krajów niemieckich, czeskich i flamandzkich, wyznawcy różnych religii. Rozwijała się kosmopolityczna architektura, świadomość i tolerancja” (Sieradzka-Kasprzak & Zaborowska & Michalska, 2012, s. 297). „Szlak Górniczy” wytyczony w Kowarach – jak informuje tablica – nawiązuje do tradycji datowanych od przybycia Walończyków. Wątki walońskie pojawiają się w opisie atrakcji turystycznych także w Szklarskiej Porębie<sup>2</sup> oraz w czeskich Karkonoszach<sup>3</sup>. Kultura żydowska, jako stanowiąca w przeszłości część życia regionu, przywoływana jest we wspólnych projektach miast Prudnik i Krnov, Jelenia Góra i Trutnov<sup>4</sup>, prezentowana jest także w muzeach po czeskiej stronie granicy (np. Dobruška, Rychnov nad Kněžnou, Vidnava, Žamberk).

W czeskiej części pogranicza wielokulturowa przeszłość jest mniej sformalizowana kwestiami przynależności państwowej. Widać to bardzo wyraźnie w opisie rezydencji szlacheckich i arystokratycznych, jako że czeska szlachta ulegała nie tylko germanizacji, lecz także romanizacji i hispanizacji, a pewna jej część należała do orędowników i obrońców czeskiego języka i rodzimej kultury (Łuczyński, 2012).

## Nowe elementy w krajobrazie kulturowym

„Zobaczyć krajobraz – dotknąć przeszłości”, tytuł jednego z projektów w Karkonoszach i Górach Izerskich, uznać można za ideę przyświecającą wielu działaniom na pograniczu. Współcześnie na potrzeby turystyki dokonuje się nie tylko „semantyzacji krajobrazu”, jak określa się podnoszenie krajobrazu do rangi znaku (Assmann, 2009, s. 92), lecz także restytucji krajobrazu przez rewitalizowanie lub odtwarzanie obiektów, które przez kilka powojennych dekad – nieużywane – popadały w coraz większą ruinę. Dotyczy to zwłaszcza zespołów pałacowo-parkowych, obiektów fortyfikacyjnych, a także cmentarzy i świątyń (po stronie polskiej – głównie protestanckich, po stronie czeskiej – głównie katolickich, na całym pograniczu – żydowskich). Wraz z przywracaniem tych obiektów do dawnej świetności (a nierzadko tylko upamiętnianiem, że kiedyś tu istniały) przywracana jest pamięć o dawnych fundatorach, właścicielach i użytkownikach, a także o lokalnych dziejach oraz skutkach wielkiej historii dla poszczególnych miejscowości i regionu. W Euroregionie Pradziad, prezentowanym jako kraina „zamków, pałaców i dworców, które warto poznać” (Euroregion Pradziad Phare CBC, 2005, s. 3), zwraca się uwagę, że „Tutejsze rycerstwo i szlachtę kultywującą tradycję polskie, czeskie bądź niemieckie łączyła ziemia śląska” (Dereń & Roszkowski, 2005, s. 3). „Dolina Pałaców i Ogrodów”, w Kotlinie Jeleniogórskiej, określana jest zaś

2 <http://www.szklarskaporeba.pl/turystyka.atrakcje-i-zabytki/504> [dostęp: 4.02.2016].

3 <http://info.harrachov.cz/pl/historie-krkonos/harrachov-harrachov-karkonosze-informacje-turystyczne> [dostęp: 5.07.2015].

4 <http://www.cz-pl.eu/kultura-zydowska-na-pograniczu-czesko-polskim> [dostęp: 2.07.2015].

mianem „doliny elit”, bo „W ślad za koronowanymi głowami zjawiła się tu europejska arystokracja” (Augustyn, 2011, s. 2).

Dawne niemieckie nazwy miejscowości, obiektów, ulic (występujące powszechnie w przewodnikach, w folderach czy na tablicach informacyjnych) zaświadczały o dawnej przynależności tych terenów do Prus i Niemiec bądź o zamieszkiwaniu miejscowości po czeskiej stronie granicy przez większość niemiecką. Nazwy te mają walor informacyjny, osadzają opowieści o lokalnych dziejach w kontekście historycznym, niektóre (jak „Albrechtshalle – Kawiarnia-Cukiernia w Łądku-Zdroju) przydają splendoru, w przestrzeni publicznej zdarzają się jednak też nazwy mające złe konotacje (jak Sudetenland we wsi Bohušov).

Uporządkowane (częściowo) stare cmentarze opatrywane tablicami z napisami w niemieckim i polskim języku, informującymi, że tu „spoczywają niemieccy mieszkańcy [...] którzy tu żyli i mieszkali przed 1946 rokiem” (Domaszków, niem. Ebersdorf), lub „którzy mieli tutaj swoją ojczyznę do 1946 r.” (Bystrzyca Kłodzka, niem. Habelschwerdt), zaświadczały o dawnej niemieckiej przynależności tych ziem. Na innych wyczytać to można z pieczołowicie odrestaurowanych nagrobków (np. Burgabice) albo z fragmentów płyt nagrobnych umieszczonych w murach kościołów (np. Bogdanowice) bądź uporządkowanych w formie lapidarium (np. w Miłkowie przy zrujnowanym kościele ewangelickim). Wpisane do rejestru zabytków i porządkowane od początku lat 90. XX w. kirkuty zaświadczały z kolei o wielowiekowej obecności ludności żydowskiej po obu stronach granicy (czasami są na nich macewy nawet z XVII czy XVIII wieku – Biała, Osoblaha, Žamberk). Umieszczone w pobliżu tablice informują o tragicznym losie miejscowych Żydów w latach II wojny światowej, „których większość zginęła w nazistowskich obozach koncentracyjnych” (Žamberk). Śladami obecności wyznawców judaizmu są również wpisane w krajobraz po czeskiej stronie granicy synagogi czy domy rabinów, współcześnie wykorzystywane do innych celów (np. Krnov – siedziba archiwum, Rychnov nad Kněžnou – ekspozycja o judaizmie w Podorlicku, Dobruška – „Żydzi w historii Dobruški”), a po polskiej – tablice ustawione w miejscu synagog spalonych lub zburzonych przez nazistów w listopadzie 1938 r. (np. Kłodzko).

W ofercie turystycznej są liczne obiekty militarne po obu stronach granicy (dawne pogranicze Prus i Austrii) oraz transgraniczne produkty turystyczne (szlaki i tzw. rekonstrukcje historyczne), typu: „Fortyfikacje jako transgraniczne dziedzictwo kulturowe: Nysa, Kłodzko, Srebrna Góra, Josefov”, „Fortfan – pogranicze w ogniu”, „Broń, bunkry i twierdze na pograniczu” (23 obiekty po obu stronach granicy, w tym średnio-wieczne mury obronne, twierdze z okresu wojen napoleońskich oraz prusko-austriackich, obozy z II wojny światowej, pomniki i wystawy). Znaczący nurt turystyki stanowi zwiedzanie zbudowanych w latach II wojny światowej podziemnych fabryk i miast w Górach Sowich i w okolicach Wałbrzycha (np. sztolnie Arado w Kamiennej Górze, kompleks „Riese”), a od jesieni 2015 r. poszukiwanie „złotego pociągu”.

Po obu stronach granicy polsko-czeskiej wprowadzane są ponownie, z inspiracji mniejszości lub dawnych niemieckich mieszkańców, opatrzone krzyżem żelaznym i napisami w języku niemieckim pomniki lub tablice ku czci poległych w latach 1914–1918 i w trakcie II wojny światowej (bardzo liczne zwłaszcza na Śląsku Opolskim, a po czeskiej stronie np. w miejscowościach Bohušov, Česká Ves, Hrozová).

Przestrzeń publiczną swoimi nośnikami pamięci nasycą również ludność, która do końca II wojny światowej mieszkała na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej, np. wołyńscy Czesi (Hrozová), a zwłaszcza pochodzący stamtąd Polacy, którzy osiedlili się na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie i współcześnie tworzą tu swoje zastępcze miejsca pamięci, wpisując w krajobraz narrację, według której sprawcami największych zbrodni wobec Polaków w XX w. byli Sowieci i Ukraińcy.

Szlaki turystyczne prowadzą również do miejsc związanych z prześladowaniem Kościoła przez reżim komunistyczny w Polsce Ludowej i Czechosłowacji. W Sanktuarium św. Józefa w Lesie Prudnickim, gdzie więziony był w latach 1954–1955 prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, do zwiedzania udostępniana jest cela – pokój, w którym mieszkał, są też informacje o represjach stosowanych wobec franciszkanów i o osadzeniu w obozach pracy przymusowej sióstr elżbietanek w latach 1954–1957. Z kolei tablica (z 2008 r.) na kościółku w Rusinie oraz izba muzealna w Bohušovie upamiętniają aresztowanie przez komunistów i uwięzienie w 1951 r. kardynała Františka Tomáška. Inne miejsca po czeskiej stronie granicy przywołujące pamięć o prześladowaniach wobec Kościoła to Sanktuarium Maria Hilf k. Złatych Hor, Memoriał ofiar internowania dla księży na Górze Matki Bożej (Králiký) w kompleksie kościelno-klasztornym, a we wsi Bílá Voda – muzeum i cmentarz sióstr zakonnych zwiezionych tu w latach 50. XX w. z całej ówczesnej Czechosłowacji.

Współdziałanie opozycji antykomunistycznej z obu państw wpisano do turystyki kulturowej, wytyczając w Górach Złotych w 2010 r., w 30-lecie Sierpnia'80 r., „Szlak Kurierów Solidarności”. Tablica ustawiona na Przełęczy Łądeckiej informuje, że chodzi o upamiętnienie „ruchu wolnościowego, który zapoczątkował obalenie komunizmu w naszej części Europy”. Zasługi „Solidarności” dla procesów demokratyzacji bloku wschodniego odnotowuje również wystawa w pałacu w Krzyżowej.

## Nowe interpretacje

Z opisów zamieszczanych przy obiektach, w folderach, na stronach internetowych itd. wyłania się obraz kosmopolitycznej warstwy posiadaczy ziemskich, jakże różny od prezentowanego wcześniej w polskiej historiografii, gdy ziemianie górnośląscy przedstawiani byli – jak stwierdziła Wiesława Korzeniowska – w „sposób jednoznacznie negatywny”, widziano w nich „bezprzykładnych wyzyskiwaczy, ciemżycieli ludu i germanizatorów tych ziem”, którzy byli „narzędziami ucisku w rękach kolejnych niemieckich monarchii” (Korzeniowska, 1997, s. 204). Współcześnie XIX-wieczna właścicielka licznych dóbr w Ziemi Kłodzkiej, urodzona w Berlinie królowna niderlandzka, spokrewniona przez męża z dworem pruskim, określana jest jako „dobra pani”, a jej postać i zasługi dla rozwoju społeczno-gospodarczego wielu miejscowości po obu stronach granicy upamiętnia transgraniczny, 200-kilometrowy „Szlak królowej Marianny Orańskiej”. Hrabina Johanne Julianne Friederike von Reden, właścicielka dóbr Bukowiec, prezentowana jest jako „niestrudzona społeczniczka”, która „uczyła wiejskie dziewczęta koronkarstwa, pomagała ubogim tkaczom, fundowała przytułki i ochronki” (Augustyn, 2011, s. 9), ponadto „z powodzeniem zarządzała majątkiem

oraz rozwijała go”, a także należała do mecenasów sztuki – jak głosi tablica umieszczona w Bukowcu.

Podaje się, że Prudnik i Krnov „mają w swojej historii ogrom powodów do wdzięczności dla dawnych fabrykantów, którzy przed wiekami budowali ich późniejszą potęgę. Fabrykantów tworzących manufaktury, a potem fabryki włókiennicze, inspirujących i finansujących powstanie nowoczesnej infrastruktury miejskiej w postaci szpitali, łaźni, osiedli mieszkaniowych itd.” (Witkowska & Michl-Bernard, 2015, s. 3). Przywracanie pamięci o zasługach prudnickich fabrykantów kreuje też obraz zgodnego współistnienia ludzi różnych wyznań (Max Pinkus był wszak najznamienitszym przedstawicielem gminy żydowskiej w Prudniku) aż do czasów nazistowskich.

Zdejmowane jest też odium, które przez kilka powojennych dekad ciążyło na twierdzeniach pruskich jako elemencie systemu opresji. Zmienił się sposób prezentacji XVIII- i XIX-wiecznych obiektów fortyfikacyjnych jako budowli architektonicznych, podkreśla się też znaczącą rolę garnizonów wojskowych dla rozwoju miast (np. Kamiński, 2002; Dereń, 2009). Obraz prusko-niemieckiej Nysy kreowany przy okazji opisu fortyfikacji to miasto, którego życiu nadawała ton elita wojskowa, trzon załogi twierdzy (oficerowie artylerii i inżynierowie) stanowili bowiem „ludzie dobrze wykształceni, często na zagranicznych akademiach [...] W twierdzeniach chętnie osiedlali się ludzie kultury i sztuki ze względu na spokojną i bezpieczną atmosferę. [...] Duże twierdze były obiektami często odwiedzanymi przez rozmaitych dostojników państwowych. Dodawało to miastom splendoru. [...] Manewry i parady wojskowe także sprzyjały koniunkturze na usługi i wyroby rzemiosł”, dzięki rozbudowie garnizonu „rozkwitało życie towarzyskie i kulturalne – funkcjonował teatr. Powstawały restauracje i kawiarnie. Wojsko wydawało pieniądze, orkiestry wojskowe przygrywały w niedziele i święta. Wydawano gazety (wojskowe), kształcono młodzież na potrzeby nie tylko wojska” (Kamiński, 2002, s. 52).

Tablica ustawiona na trasie „Szlak widokowy szczytami pogranicza” zawiera przekaz, że II wojna światowa przyniosła „regres gospodarczy i wyludnienie”, gdy całkowicie wysiedlona została z obu stron dzisiejszej granicy polsko-czeskiej „ludność posługująca się językiem niemieckim, osiedlona tutaj pod koniec XIII wieku przez książąt śląskich i biskupów wrocławskich”. Wykładnię, że w Sudetach „we wzajemnej zgodzie” aż do II wojny światowej żyli przez wiele wieków Czesi i Niemcy, zawierają niektóre przewodniki (np. Region Turystyczny Králický Sněžník, b.r., s. 12). Są też jednak informacje o niechętnym stosunku większości niemieckiej w Sudetach do powstałej w 1918 r. Czechosłowacji i o nielojalnym zachowaniu ludności niemieckiej po 1933 r., kiedy Hitler przejął władzę w Niemczech.

Bywa, że wspólne przedsięwzięcia z zakresu turystyki kulturowej prowadzą do reinterpretacji pamięci kulturowej po obu stronach granicy. W rejonie nysko-jesenickim dotyczy to pamięci o nyskim księstwie biskupów wrocławskich (Dawidejt-Jastrzębska, 2009; Dawidejt-Drobek & Drobek, 2014). Po stronie polskiej zrewidowano apologetyczną legendę władztwa biskupów, a po stronie czeskiej dostrzeżono zasługi biskupów dla rozwoju górnictwa złota (Zlaté Hory) oraz jako mecenasów sztuki (Javorník, Jeseník).

Turystyka na pograniczu polsko-czeskim podejmuje dyskursy także na tematy mające różną ocenę w polskiej i niemieckiej historiografii. Przykładem może być pamięć

o Napoleonie Bonapartem. W polskiej pamięci kulturowej wojny napoleońskie funkcjonują jako „dni chwały”, prezentowane są jako pierwsza po rozbiorach próba „odzyskania choćby autonomii, jeśli nie niepodległości” (Nieuważny, 2006, s. 91), natomiast w niemieckiej wiązane są z narodzinami narodu niemieckiego, a Bonaparte uważany jest za gnębiiciela i grabieżcę (Planert, 2006, s. 76). W opisie wielu obiektów i miejscowości na polsko-czeskim pograniczu (np. Łądek-Zdrój, Opočno, Ratibořice) znajdują się wzmianki o spotkaniach przywódców koalicji antynapoleońskiej. Podawana jest informacja, że właściciel pałacu w Karpnikach, brat króla pruskiego, był uczestnikiem toczonej przez Prusy z Napoleonem „wojny wyzwolenczej” (Perzyński, 2013, s. 22). W Muzeum w Letohradzie prezentowane są sanie, którymi Napoleon uciekał spod Moskwy. Inscenizacja „Bitwy o Koźle” przywołuje pamięć o bohaterskiej obronie twierdzy pruskiej przed wojskami napoleońskimi. Z kolei organizatorom inscenizacji „Bitwy o Nysę” przyświeca idea przywołania chlubnych kart z historii oręża polskiego, jako że w armii napoleońskiej walczyły też polskie oddziały. W Nysie, na wystawie w Bastionie św. Jadwigi, prezentowane jest jednak także niemieckie spojrzenie na Napoleona – jako „nieprzyjaciela”, pod którego „okupacją” cierpiał naród, odnotowano też, że „Zwycięstwo Armii Śląskiej nad Kaczawą [...] zapoczątkowało wypieranie Napoleona z Niemiec”.

Dyskurs w miejscach pamięci związanych z II wojną światową również prowadzony jest w kontekście europejskim. Otwarta w październiku 2005 r. ścieżka historyczno-przyrodnicza „Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach” prowadzi przez wszystkie obozy, jakie istniały w tym miejscu od wojny prusko-francuskiej w 1870/1871 r. Po transformacji ustrojowej – oprócz historii powojennego obozu pracy (który stanowił temat tabu przez cały okres Polski Ludowej) – wprowadzono w tym muzeum-miejsku pamięci także wątek losów polskich jeńców wojennych w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej. Kierownictwo muzeum uważa, że „historia Lamsdorf/Łambinowice jest dobrym punktem wyjścia do dyskusji nad istotą systemu totalitarnego” i dąży do utworzenia tu międzynarodowego centrum edukacyjnego o wojnie i jej skutkach (Kobylarz-Buła, 2014, s. 235, 246). Muzeum Konzentration Lager Gross-Rosen (w Rogoźnicy) aspiruje, by stać się Europejskim Centrum Edukacji Historycznej. Prezentowana tam wystawa stała „Zaginione człowieczeństwo” – „przedstawia genezę i rozwój systemów totalitarnych w Europie w latach 1919–1945”, zwłaszcza kształtowanie się faszyzmu niemieckiego i powstanie obozów koncentracyjnych, ale również „fakty związane z totalitaryzmem stalinowskim”<sup>5</sup>.

W dyskursie turystyki kulturowej XX-wiecznym totalitaryzmem przeciwstawiono wartości chrześcijańskie. We wrześniu 2011 r. otwarto „Szlak Błogosławionego Księdza Gerharda Hirschfeldera” prowadzący przez miejsca związane z życiem i pracą zmarłego w obozie koncentracyjnym w Dachau duszpasterza młodzieży w Hrabstwie Kłodzkim. Foldery i liczne tablice na szlaku prezentują go jako niezłomnego obrońcę wiary, godności i wolności człowieka, aresztowanego przez gestapo za wypowiedziane podczas kazania słowa: „kto z serc młodzieży wyrywa wiarę w Chrystusa, jest przestępcą”. W kontekście wartości chrześcijańskich prezentowane jest również Koło z Krzyżowej, tajna organizacja antyhitlerowska założona przez grupę obywateli niemieckich.

5 <http://www.gross-rosen.eu/muzeum/wystawy-stale//zaginione-czlowieczestwo> [dostęp: 8.07.2015].



Pod hasłem „Wysiedleniec – wędrowiec” szukają porozumienia z nowymi mieszkańcami wysiedleni po II wojnie światowej Niemcy, którzy uważają, że „jesteśmy co najmniej przyjaciółmi, jeśli nie braćmi w Chrystusie” z racji posiadania wspólnej małej ojczyzny (Gröger, 1996, s. 10). Podejmowane są próby budowania wspólnoty pamięci na kanwie losów Polaków i Niemców wypędzonych ze swoich przedwojennych kresów wschodnich. Jako „dowód zrozumienia uczuć ludzi wypędzonych i przesiedleńców” prezentowana jest w ulotce reklamowej lokalizacja Muzeum Przesiedleńców i Wypędzonych w XVIII-wiecznym domostwie rodziny niemieckiego szewca Dietricha w Pławnej Górnej.

## Dyskusja

Uważamy, że nieuprawnione jest posługiwanie się terminem wielokulturowość, ugruntowanym na takich zasadach, jak „trwałe, wielopłaszczyznowe i dobrowolne formy kontaktów międzykulturowych, brak jednoznacznej dominacji kulturowej” (Śliz, Szczepański, 2011, s. 11), na określenie występowania w konkretnej przestrzeni śladów wielu kultur etnicznych, zwłaszcza gdy wyraźnie wskazuje się na następujące po sobie (a więc nierównoczesne) tworzenie dóbr kultury przez poszczególne nacje w związku z różną przynależnością państwową obszaru.

Tezę Andrzeja Szpocińskiego, że tam, gdzie „mieszkańcy przeszłość dziedziczą nie po przodkach, lecz otrzymali ją wraz z obszarem, na którym znajdują się jej ślady”, zabytki i znane postacie z przeszłości lokalnej i regionalnej traktowane są jako *signum loci*, znaki pozwalające na budowanie unikalnego obrazu miasta czy regionu” (Szpociński, 2006, s. 59), potwierdzają również nasze badania. Takie podejście charakterystyczne było zresztą już dla znacznej części przewodników turystycznych po Dolnym Śląsku od lat 70. XX w. (Dawidejt-Drobek & Drobek, 2015). Zauważamy przy tym, że współcześnie nie tylko wokół momentów chwały budowana jest przewaga konkurencyjna, przykładem może być wykorzystywanie przez Ząbkowice Śląskie postaci Frankensteinia („Weekend z Frankensteinem”, „Laboratorium Frankensteinia”).

Nasze badania potwierdzają tezy o silnych związkach turystyki kulturowej z pamięcią kulturową, a nawet – jak określa to Magdalena Saryusz-Wolska (2010) – o uwikłaniu turystyki w pamięć zbiorową. W dużej mierze jest to uwikłanie w niemiecką pamięć historyczną. Wiązać to można z działaniami w zakresie krajoznawstwa prowadzonymi przez mniejszość niemiecką i byłych mieszkańców (Niemców), z przekonaniem o możliwościach rozwoju na Śląsku adresowanej do byłych mieszkańców tych ziem i ich potomków tzw. turystyki sentymentalnej (Malerek-Ilburg, 1995), określanej też jako turystyka etniczna (Rohrscheidt, 2008), oraz z założeniem, że ta turystyka ma „charakter pojednania polsko-niemieckiego” (Sammel, 2010, s. 223). Pewne obawy budzi to, że mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku, która głosi potrzebę pielęgnowania przez wszystkie grupy społeczne w regionie pamięci „o niemieckich osiągnięciach w dziedzinie gospodarki, kultury, architektury, nauki i polityki” (Schäpe, 2003, s. 51), stoi na stanowisku, że „wielowiekowy rozwój regionu już od co najmniej XIV wieku ściśle związany jest z historią toczącą się w niemieckim kręgu kulturowym” (Gaida, 2008, s. 21).

Teza dotycząca pisma „Ziemia Kłodzka”, że używanie w odniesieniu do przeszłości hasła „ziemia trzech kultur”, które miało oznaczać „wkład czeski, niemiecki i polski” w rozwój regionu, mogło także służyć osłabianiu ewentualnych antyniemieckich reakcji, gdy zaczęto na początku lat 90. XX w. „odkłamywać” lokalną historię (Ruchniewicz, 2007, s. 68), wydaje się mieć zastosowanie również w kreowaniu obrazów przeszłości pogranicza polsko-czeskiego na potrzeby turystyki kulturowej. Mniejszość niemiecka, angażując się w przywracanie pamięci o „wielokulturowej przeszłości terenów, które po drugiej wojnie światowej odłączono od Niemiec [...]”, zwracała bowiem uwagę, że ta wielokulturowa przeszłość jest naznaczona „pierwiastkiem niemieckim” (Herget, 1999, s. 96, 98).

Podobnie wprowadzanie „międzynarodowej perspektywy” bywa naszym zdaniem wykorzystywane do forsowania interpretacji z niemieckiego punktu widzenia. Taki charakter mają urządzone (także na Śląsku) wystawy Oberschlesisches Landesmuseum z Ratingen. Analogicznie można postrzegać użycie na tablicy pamiątkowej określenia „a German resistance group” („niemiecki ruch oporu”) wobec Koła z Krzyżowej czy datowanie przełomu w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 r. dopiero od obalenia muru berlińskiego, z pominięciem obrad „okrągłego stołu” w Polsce (wystawa w pałacu będącym siedzibą Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego).

Uprawnione wydaje się pytanie: czy europejskie opracowywanie kwestii systemów totalitarnych, w tym komunistycznego (stalinowskiego), przez muzea w Łambinowicach i Rogoźnicy, zlokalizowane w dawnych niemieckich obozach jenieckich Lamsdorf i Gross-Rosen, gdzie Sowietci byli nie katami, lecz ofiarami i wyzwolicielami, służy prawdzie historycznej? Interpretowanie zbrodni nazistowskich w kategoriach „do czego może posunąć się jeden, opętany żądzą władzy i panowania człowiek, by spełnić swój cel”<sup>6</sup> czy zapowiadane przez kierownictwo tegoż muzeum zastosowanie w projekcie „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” uniwersalnych form przekazu „w symbolicznej, współczesnej i prostej formie”, aby upamiętnienie było „zrozumiałe i przekonujące dla wszystkich zwiedzających, bez względu na wiek, płeć, narodowość, krąg kulturowy, światopogląd i zdolności percepcyjne”<sup>7</sup> – budzi nasze obawy co do poziomu dyskursu.

Zwraca się uwagę, że „Muzeum na pograniczu – gdzie w ciągu długiego trwania występują różne kultury, różne wyznania, tradycje i sposoby życia codziennego [...] – powinno mieć na uwadze zrozumienie wrażliwości przedstawicieli także innych kultur” (Kamiński, 2008, s. 14). Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju, wskazywane jako wzór realizacji tego etycznego wskazania, podejmuje jednak działania służące nie tylko dokumentowaniu, lecz także kreowaniu wielokulturowości. W ramach projektu „Muzea wiejskie”, kierując się intencją przypomnienia „mieszkańcom regionu o wspólnej przeszłości czesko-polskiego pogranicza” oraz w celu zwiększenia „intensywności ruchu turystycznego”, tworzona jest w tym muzeum stała ekspozycja czeskich naczyń gospodarskich i narzędzi przeniesionych z Muzeum Rolnictwa w Radči u Úpice, a tamże z kolei – ekspozycja prezentująca polskie tradycje tkackie i przędzalnicze<sup>8</sup>.

6 <http://www.gross-rosen-eu/kl-gross-rosen-historia-ktora-nas-dotyczy> [dostęp: 8.07.2015].

7 <http://www.gross-rosen.eu/projekty> [dostęp: 8.07.2015].

8 <http://www.cz-pl.eu/pl/muzea-wiejskie-html> [dostęp: 5.07.2015].

Kolejne zagadnienie, które wymagałoby dyskusji, to ryzyko interpretacji nadmier- nie upraszczających związane z przekształcaniem spuścizny kulturowej w produkt turystyczny. Możemy podać wiele przykładów tabloidyzacji pamięci w ofertach tury- stycznych (np. Duch Dobrej Pani, 2015).

## Wnioski

Po przełomie ustrojowym rozwój turystyki kulturowej w krajach byłego bloku wschod- niego sprzyja odkrywaniu i eksponowaniu dóbr kultury i wartości nieobecnych wcześniej w pamięci kulturowej. Proces „szycia” obrazów przeszłości „na miarę naszego zapotrze- bowania” (Kajfosz, 2012, s. 28) realizowany jest tutaj głównie na dwa sposoby. Pierwsza strategia, wynikająca z potrzeby zakorzenienia się nowych, powojennych mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego, polega na zwrocie ku historii codzienności i wiąże się z rozszerzeniem kategorii przodków na wszystkie pokolenia mieszkańców tego obszaru, bez względu na ich narodowość czy konfesję. Druga zaś, dotycząca tzw. wielkiej histo- rii, polega na szukaniu kontekstów bardziej ogólnych – europejskich, chrześcijańskich. Zwłaszcza wówczas, gdy przeszłość dotyczy kwestii bolesnych lub drażliwych w stosun- kach między państwami czy narodami, stosuje się w miejsce regionalnych czy narodo- wych odniesień kategorie bardziej ogólne (totalitaryzm, zaginione człowieczeństwo).

Na pograniczu polsko-czeskim nowymi elementami wprowadzanymi do pamięci kulturowej są głównie wątki niemieckiej spuścizny historyczno-kulturowej, masko- wane zwykle hasłem „wielokulturowa przeszłość”. Do tego hasła odwołują się także oferty turystyczne tworzone dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej. Szukając odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku turystyki kulturowej na omawianym pogra- niczu mamy do czynienia ze sprzedawaniem przez lokalne gremia „przedstawicielom innych społeczności własnej wizji przeszłości” (Saryusz-Wolska, 2010, s. 73), czy raczej z kreowaniem obrazów przeszłości z myślą o rozwoju turystyki etnicznej oraz w celu pozyskania środków z Unii Europejskiej na rozwój turystyki, przychyłamy się do tezy, że wielokrotnie „ekonomia i przemysł turystyczny” stają się „legitymizacją przywo- ływania niemieckiej historii” (Rybicka, 2011, s. 209). Istnieje ryzyko, że różnorodna spuścizna kulturowa zostanie w dużej mierze naznaczona symbolicznie przez pamięć jednego narodu, a po części poddana zostanie procesowi tabloidyzacji i realizowana będzie w formie, którą Stanley Fish (1997) określa jako wielokulturowość butikowa.

## Bibliografia

- Assmann, J. (2009). *Kultura pamięci* (tłum. A. Kryczyńska-Pham). W: M. Saryusz-Wolska (red.). *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka* (59–99). Kra- ków: Universitas.
- Augustyn, A. (2011). *Spacerownik Dolina Pałaców i Ogrodów. Dodatek do „Gazety Wyborczej”*. 28 maja 2011.

- Dawidejt-Drobek, E. & Drobek, W. (2014). Analiza i próba podsumowania 17 lat działalności Euroregionu Pradziad w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. *Studia Śląskie*. T. 75, 51–69.
- Dawidejt-Drobek E. & Drobek W. (2015). Oswajanie krajobrazu i pamięć kulturowa w przewodnikach turystycznych po tak zwanych Ziemiach Odzyskanych. W: *Acta Universitatis Wratislaviensis No 3649*. „Prace Kulturoznawcze” XVII: Przewodniki w kulturze (101–112).
- Dawidejt-Jastrzębska, E. (2009). Turystyka krajoznawcza na pograniczu nysko-jesenickim w kontekście pamięci kulturowej. Wybrane aspekty. W: *Wspólne dziedzictwo pogranicza nysko-jesenickiego Euroregionu Pradziad – historia turystyki. Materiały pokonferencyjne* (123–166). Nysa: Starostwo Powiatowe w Nysie.
- Dereń, A. (2009). *Prudnik i okolice. Prudnicka granica cudów*. Przewodnik. Prudnik: Spółka Wydawnicza Aneks.
- Dereń, A. & Roszkowski, R. (2005). Zamki, pałace i dwory. Szlachetne pomniki śląskiej historii. W: A. Dereń (red.). *Zamki i pałace Euroregionu Pradziad / Zámky a hrady euroregionu Praděd / Schlösser und Paläste der Euroregion Pradziad / Castles and Palaces of Pradziad Euroregion* (3–5). Prudnik: Stowarzyszenie Rozwoju Dorzecza Osobłogi.
- Duch Dobrej Pani (2015). *Gazeta Turystyczna nr 1: Wypoczywaj na południu. Dolny Śląsk*. 5. *Euroregion Pradziad Phare CBC, Wspólny Fundusz Małych Projektów. Joint Small Project Fund. Edycje 2001, 2002* (2005). Prudnik.
- Fish, S. (1997). Boutique Multiculturalism, or Why Liberale Are Incapable of Thinking about Hale Speech, *Critical Inquiry*. 2 (23). Źródło: <http://www.jstor.org/stable/1343988>.
- Gaida, B. (2008). Pomniki i tablice mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim jako symbole tożsamości mniejszości niemieckiej w Polsce. W: *Rola upamiętnień z czasów I i II wojny światowej – pole konfrontacji czy płaszczyzna porozumienia. Publikacja pokonferencyjna (wybór tekstów)* (20–30). Gliwice – Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Gröger, R. (1996). Polacy i Niemcy na Ziemi Kłodzkiej, Chrześcijanin – wędrowiec. *Ziemia Kłodzka / Od Kladského pomezí / Glatzer Bergland*. 78, 10–13.
- Hergert, B. (1999). Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin. Projekt Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach. W: *Nauczanie historii na terenach mieszanych etnicznie. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w Opolu w dniach 26–28 września 1999 r.* (95–99), Gliwice – Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach.
- Kajfosz, J. (2012). O kognitywnych i społecznych uwarunkowaniach pamięci. W: J. Adamowski & M. Wójcicka (red.). *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej* (21–32). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kamiński, R. (2002). *Dzieje nyskich fortyfikacji*. W: *Ziemia nyska. Wielokulturowa historia regionu* (47–53). Nysa: Starostwo Powiatowe w Nysie, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Kamiński, B.M.J. (2008). *Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju jako muzeum na pograniczu*. W: R. Gładkiewicz (red.). *Muzeum a dziedzictwo kulturowe pogranicza. Kudowa-Zdrój – tożsamość i zbliżenie* (13–18). Kudowa-Zdrój: Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju.
- Kieniewicz, J. (2002). *Stojąc w drzwiach: odczytywanie dziedzictwa i wybór przynależności*. W: J. Purchla (red.). *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1–2 czerwca 2001 r.* (81–92). Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Kłodnicki, Z. (red.). (2000). *Śląsk, Schlesien, Slezsko. Przenikanie kultur*. Wrocław: Muzeum Narodowe.
- Kobylarz-Buła, R. (2014). Trudna przeszłość: szansa czy zagrożenie dla regionu? Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach. W: W. Musialik (red.). *Region. Współczesne przejawy dziedzictwa* (233–248). Opole: Politechnika Opolska, Studia i Monografie z. 402.

- Korzeniowska, W. (1997). *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Studium monograficzne*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.
- Łuczyński, R.M. (2012). *Szlacheckie i arystokratyczne rezydencje w Sudetach Czeskich. Sudety Zachodnie i Środkowe*. Wrocław: Wydawnictwo Kartograficzne EKO-GRAF.
- Malerek-Ilburg, M. (1995). *Dzisiejsza turystyka na Śląsku*. W: A. Herzig, W. Lesiuk (red.). „*Wach auf, mein Herz, und denke*”. Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien und Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute / „Przebudź się, serce moje, i pomyśl”. Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią od 1740 roku do dziś (585–594). Berlin–Opole: Gesellschaft für interregionalen Kulturaustausch, Stowarzyszenie Instytut Śląski.
- Nieuważny, A. (2006). *Pamięć o Napoleonie w Polsce*. W: K. Mikulski & Z. Noga (red.). *Pamięć polska, pamięć niemiecka od XIX do XXI wieku (88–96)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nycz, E. (red.) (2012). *Lokalne dziedzictwo (wielokulturowe i walory przyrodnicze jako wartość promocyjno-turystyczna)*. Opole: Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Studiów Edukacyjnych PWSZ w Raciborzu, Towarzystwo Ziemi Kozielskiej.
- Perzyński, M. (2013). *W pałacu w Karpnikach znów świecą gwiazdy. Na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie*. 1, 22–23.
- Planert, U. (2006). *Napoleon w niemieckiej pamięci kulturowej*. W: K. Mikulski & Z. Noga (red.). *Pamięć polska, pamięć niemiecka od XIX do XXI wieku (70–87)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Region Turystyczny Králický Sněžník Śnieżnik (b.r.), Králiký: Králický Sněžník o.p.
- Rohrscheidt, A. M. von (2008). *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Podręcznik akademicki*. Gniezno: KMB Druk, GWSHM Milenium w Gnieźnie.
- Ruchniewicz, M. (2007). *Budowa kłódzkiej tożsamości regionalnej jako zadanie czasopisma „Ziemia Kłódzka” w latach 90. XX w.* W: J. Nowosielska-Sobel & G. Strauchold (red.). *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej (61–71)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Rybicka, E. (2011). *Pamięć i miasto. Palimpsest vs. pole walki*. *Teksty Drugie*. 5, 201–211.
- Sammel, A. (2010). *Turystyka kulturowa w gospodarstwach agroturystycznych województwa zachodniopomorskiego*. W: M. Kaźmierczak (red.). *Współczesne podróże kulturowe (225–236)*. Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego.
- Saryusz-Wolska, M. (2010). *Turystyka uwikłana w pamięć zbiorową*, *Kultura Współczesna*. 3 (65), 63–74.
- Schäpe, T. (2003). *Sytuacja i perspektywy rozwoju mniejszości niemieckiej w Polsce*. W: VII *Seminarium Śląskie. Śląsk żyjący Europą wczoraj – dziś – jutro. Publikacja pokonferencyjna (49–52)*. Gliwice–Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Sieradzka-Kasprzak, J. & Zaborowska, J. & Michalska, W. (2012). *Przewodnik turystyczny Śludem Funduszy Europejskich*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Szpociński, A. (2006). *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*. W: A. Szpociński & P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu (7–66)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Śliz, A. & Szczepański, M.S. (2011). *Wielokulturowość i jej socjologiczny sens. Festival Caravan czy wielokulturowe street party?* *Studia Socjologiczne*. 4 (203), 7–25.
- Witkowska, D. & Michl-Bernard, A. (2015). *Prudnik i Krnov miasta nicją budowane*. Prudnik: Starostwo Powiatowe w Prudniku.
- <http://info.harrachov.cz/pl/historie-krkonos/harrachov-.harrachov-karkonosze-informacje-turystyczne> [dostęp: 5.07.2015].
- <http://www.cz-pl.eu/pl/muzea-wiejskie-html> [dostęp: 5.07.2015].
- <http://www.cz-pl.eu/kultura-zydowska-na-pograniczu-czesko-polskim> [dostęp: 5.07.2015].
- <http://www.europradziad.pl/index2.php> [pobrano: 2.07.2014].

<http://www.gross-rosen-eu/kl-gross-rosen-historia-ktora-nas-dotyczy> [dostęp: 8.07.2015].  
<http://www.gross-rosen.eu/muzeum/wystawy-stale//zaginione-czlowieczestwo> [dostęp: 8.07.2015].  
<http://www.gross-rosen.eu/projekty> [dostęp: 8.07.2015].  
<http://www.szklarskaporeba.pl/turystyka.atrakcje-i-zabytki/504> [dostęp: 4.02.2016].

---

### **Ewa Dawidejt-Drobek**

Doktor  
Państwowy Instytut Naukowy  
Instytut Śląski w Opolu  
Adres: ul. Piastowska 17, 45-082 Opole  
e-mail: ewadj.islaski@gmail.com

---

### **Wiesław Drobek**

dr. hab.  
Politechnika Opolska  
Adres: ul. Prószkowska 76, 45-758 Opole  
e-mail: w.drobek@po.opole.pl